

✓ Wybierając samochód z poziomem spalania niższym o jeden litr niż zbliżony model konkurencji, można zaoszczędzić nawet 6 tys. zł w ciągu trzech lat



Auto kupuj z głową

Koszt samochodów jest dla firmy jednym z największych wydatków. Jak go obniżyć?

Marta Szuma

Czasy, gdy decyzję o wyborze służbowego auta podejmowaliśmy wyłącznie na podstawie ceny zakupu, dawno minęły. Rynkowe oferty kuszą wysokością miesięcznych rat oraz możliwością ograniczenia TCO, czyli całkowitego kosztu posiadania lub użytkowania pojazdu. Niegdyś stosowane głównie przez przedsiębiorstwa korzystające z dużych i największych flot TCO coraz częściej staje się nieodzowne dla małych i mikroprzedsiębiorstw. To pojęcie przestaje być również obce zwykłemu Kowalskiemu.

LICZENIE MA PRZYSZŁOŚĆ

Jest o co walczyć. Na samym paliwie można zaoszczędzić ok. 6 tys. zł brutto w ciągu trzech lat użytkowania pojazdu z przebiegami ok. 40 tys. km rocznie. Jak? Wystarczy – stosując analizę całkowitych kosztów posiadania – wybrać auto z realnym poziomem spalania niższym o 1 litr niż zbliżony model konkurencyjnej marki.

Taka kwota może zostać w budżecie przy jednym samochodzie.

– Pamiętajmy, że na koszt użytkowania auta w przedsiębiorstwie składa się dużo więcej elementów niż tylko wydatki na zakup paliwa. Są tu też nakłady na eksploatację czy sprawna zmiana na nowy samochód po zakładanym okresie – wyjaśnia Maciej Zwiewka, kierownik Działu Sprzedaży Flotowej Volkswagen Financial Services.

ZACZNIJ OD TCO

TCO w branży motoryzacyjnej stosuje się do oszacowania ogółu wydatków generowanych w wyniku zakupu, eksploatacji, a po okresie użytkowania – pozbycia się samochodu z firmy. Zdaniem Macieja Zwiewki, analizę TCO powinni wykonać zarówno przedsiębiorcy dysponujący dużą flotą pojazdów, jak i osoby, które posiadają jedno auto kupione „na REGON”. Pozwala ona bowiem odpowiednio zarządzać środkami wydatkowanymi na auta, a w dłuższej

perspektywie obniżyć koszty mobilności pracowników firmy.

– Pierwszym krokiem w wyliczeniu TCO powinna być weryfikacja kosztów finansowych, które wiążą się z samochodem. Utrata wartości pojazdu to nic innego jak różnica między ceną zakupu nowego auta a wartością, za jaką można je sprzedać po okresie eksploatacji – opisuje ekspert Volkswagen Financial Services.

Wartość tę dla danego samochodu można określić na dwa sposoby. Po pierwsze, można we własnym zakresie sprawdzić, na jakie kwoty są wyceniane podobne samochody (marka i model, typ nadwozia, silnik, wyposażenie itp.) na wyspecjalizowanych motoportalach z używanymi pojazdami. Drugą drogą jest skorzystanie z dostarczanych przez Eurotax Forecast prognoz dla poszczególnych modeli. Samochody, które utrzymują rynkową wartość końcową, są chętnie kupowane na rynku wtórnym po kilku latach użytkowania i dobrze „trzymają ceny”. Zwróć więc do budżetu przedsiębiorstwa przewidywalne kwoty. – Przy zakupie samochodu, np. w leasingu, rynkowa wartość rezydualna wpływa z kolei na obniżenie miesięcznych rat. Kierowanie się przy nabywaniu aut tylko ceną ich zakupu może więc być drogą donikąd i w ciągu kilku lat przełożyć się na realne straty dla firmy – ostrzega Maciej Zwiewka.

KONTROLUJ WYDATKI

Do TCO wlicza się także wiele wydatków, które pojawiają się w trakcie użytkowania, tj. koszty serwisowania i utrzymania pojazdu. Są to naprawy i przeglądy, ubezpieczenie, wymiana i zakup opon, assistance oraz wspomniany zakup paliwa.

Komu przyda się TCO? Odpowiedź jest krótka – każdej firmie, a także klientom indywidualnym. Lepiej przecież mieć świadomość, ile faktycznie samochód nas kosztuje i od czego takie wydatki zależą. Tym samym: gdzie szukać oszczędności.

– Z doświadczenia Volkswagen Financial Services wynika, że w „cyklu życia” firmowych aut optymalnym momentem na zmianę samochodu na nowy jest okres pomiędzy trzecim a czwartym rokiem jego eksploatacji. Po tym terminie wartość auta nadal spada, ale zdecydowanie zaczynają rosnąć wydatki na jego utrzymanie i naprawy – podsumowuje Maciej Zwiewka. <